

**Mikołaj Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII-XIII w.*, Wydawnictwo DIG, Warszawa 2002, ss. 374**

Tematyka wypraw krzyżowych, wielokrotnie i w różnych aspektach poruszana przez historyków zachodnioeuropejskich, w polskiej historiografii pojawiała się marginalnie. Dotyczy to zwłaszcza kwestii stosunku książąt i elit polskich do idei krucjatowej oraz udziału Polaków w krucjatach.

Próbie wypełnienia tej luki podjął Mikołaj Gładysz, publikując pracę *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII-XIII w.* Zgodnie z podtytułem przedmiotem badań jest stanowisko Polski wobec ruchu krucjatowego. Autor za cezurę pracy przyjął tradycyjne daty 1095-1291, zastrzegając jednak, iż wbrew przyjętym ramom chronologicznym bliższy jest mu obóz „pluralistów”, który w przeciwieństwie do tradycjonalistów akcentuje uniwersalizm idei krucjatowej i nie uznaje nurtu lewentyńskiego za nadrzędny wobec innych krucjat (s. 12).

Oprócz kwestii bezpośredniego zaangażowania Polaków w wyprawy krzyżowe M. Gładysz zajął się także wszelkimi formami poparcia programu krzyżowego oraz przedstawił próby zaangażowania Polski podejmowane przez inicjatorów konkretnych wypraw, badając te zagadnienia na szerokim tle i próbując wskazać zarówno wszelkie oficjalne, jak i nieoficjalne drogi przenikania do Polski haseł krzyżowych. Stawia również pytanie: jaką rolę mógł odegrać ruch krucjatowy w dziejach Polski XII-XIII w.?

Wobec skąpej ilości rodzimego materiału źródłowego za podstawę badań Autor obrał źródła obce: niemieckie, węgierskie, czeskie, duńskie, francuskie. Praca składa się z dwunastu rozdziałów. Rozdział I obejmuje około 50 lat (1095-1141) i poświęcony jest początkom wypraw krzyżowych, oczywiście z punktu widzenia znajomości tej idei w Polsce. Autor zadaje pytanie, czy zabiegi organizatorów I krucjaty mogły w jakiegokolwiek formie dotrzeć do państwa Piastów. Opierając się na ogólnikowym przekazie Ekkeharda wnioskuje, że idea krucjaty przyciągała także hufce z krajów nieznanymi dokładnie zachodnim kronikarzom. Dowodem może być wyprawa pod wodzą Folkmana drogą z Saksonii do Czech, która mogła otrzeć się o Polskę. Liczna obecność Lotaryńczyków wśród elit państwa Piastów jest zdaniem M. Gładysza namacalnym dowodem kontaktów Polski z Lotarynią. Również kontakty z Prowansją (kult św. Idziego) sugerują docieranie idei krzyżowych do Polski. W Polsce przebywali przedstawiciele zachodnich elit, m.in. zaufany *capitaneus* Piotra Włostowica, rycerz niderlandzki Hugo Butyr, czy Anonim zwany Gallem, choć w jego Kronice o pierwszej krucjacie nie znajdujemy żadnej wzmianki, co nie zraża